



**NOWENNA DO
BŁOGOSŁAWIONEGO
MICHAELA MCGIVNEYA**

NOWENNA DO BŁOGOSŁAWIONEGO MICHAELA MCGIVNEYA

Wprowadzenie

Błogosławiony Michael McGivney, wzór parafialnego księdza i założyciel Rycerzy Kolumba, już w trakcie ziemskiego życia został uznany przez najbliższe mu osoby za „świętego”. Kiedy więc 31 października 2020 roku papież Franciszek uznał go za „błogosławionego”, Kościół tak naprawdę ogłosił to, w co wielu wierzyło już od dawna: ks. McGivney wstawia się za nami przed tronem Bożym.

Przez lata jego modlitwie przypisywano wiele łask, kiedy Rycerze wraz ze swoimi rodzinami, a także katolicy na świecie zwracali się do niego w różnych potrzebach. Wierni kojarzą go zwłaszcza z łaskami związanymi z pracą i finansami, ale także z pojednaniem skłóconych członków rodziny, ze skuteczną walką z nałogiem, z wychodzeniem z ciężkiej choroby, a także z prośbą o nawrócenie i powrót do Kościoła. Łaski te, ponieważ dotyczą trudnych spraw, z którymi ks. McGivney zetknął się w czasie swojego ziemskiego życia jako proboszcz, potwierdzają nieustanną troskę i opiekę, jaką sprawuje on nad tymi, którzy z ufnością go wzywają.

W duchu całkowitego zaufania Bogu, w czasie tej nowenny, prosimy o wstawiennictwo ks. McGivneya w naszych intencjach oraz w potrzebach innych ludzi, pamiętając, że potrzebny jest kolejny cud, który doprowadzi do jego kanonizacji – oficjalnego uznania go za świętego przez Kościół katolicki. Przede wszystkim jednak prosimy, aby świadectwo świętego życia, jakie prowadził ks. McGivney, zbliżyło wielu ludzi do Boga, i abyśmy sami odnowili naszą miłość do Boga i bliźniego.

W czasie tej dziewięciodniowej modlitwy otworzymy nasze serca na działanie łaski Bożej.

Dzień 1 – Pełna wiary rodzina Założyciela

„Oto synowie są darem Pana,
a owoc łona nagrodą” (Ps 127,3).

Intencja: Za „mały Kościół”, Kościół Domowy, aby stał się podatnym gruntem dla Bożej i ludzkiej miłości i budzenia przyszłych powołań.

Łaska: Otwartość na wolę Bożą.

Patrick i Mary McGivney, żyjąc sto lat przed św. Janem Pawłem II, uosabiali przesłanie zmarłego papieża dotyczące Kościoła Domowego: „Rodzino, stań się tym, czym jesteś” (*Familiaris Consortio* 17). Rodzina, będąc rzeczywistością stworzoną i pobłogosławioną przez Boga, jest też miejscem, w którym kobieta i mężczyzna mają przywilej wydawania na świat dzieci. Rodzice są dla swojego potomstwa pierwszym przykładem ludzkiej miłości, jedności i braterstwa, realizując swoje powołanie pośród codziennych radości, smutków i ofiar. Rodzina McGivneyów wiedziała, jaką łaską jest współdziałanie z wolą Bożą. W tym duchu Patrick i Mary wydali na świat trzynastoro dzieci, doświadczając przy tym także smutku, kiedy sześcioro z nich zmarło w wieku niemowlęcym. Rodzice naszego Założyciela opuścili Irlandię w czasie wielkiego głodu, aby wyruszyć do Ameryki i pobrali się w Waterbury, w stanie Connecticut. Ich pierwsze dziecko, Michael Joseph, urodziło się 12 sierpnia 1852 roku i zostało ochrzczone tydzień później. Chłopiec wcześniej wziął na siebie odpowiedzialność za rodzinę, opiekując się młodszym rodzeństwem, zdobywając w szkole kolejne wyróżnienia, kończąc edukację w wieku 13 lat, a następnie dołączając do ojca, który pracował w fabryce. Chociaż rodzina McGivneyów nie cieszyła się obfitością dóbr materialnych, to jednak ich życie pełne było łaski. Dzięki temu Michael nauczył się dyscypliny, współczucia, ale także szorstkiej braterskiej miłości, która naturalnie pojawia się w dużych rodzinach. McGivneyowie cieszyli się również wspaniałym darem powołań, ponieważ młodszy bracia Michaela, Patrick i John, również zostali księżmi.

Prośby

Abyśmy bardziej docenili znaczenie życia rodzinnego i aby nasz Kościół Domowy służył za wzór wiary, nadziei i miłości. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

O święte małżeństwa oparte na miłości Bożej i aby mężowie i żony otrzymali łaskę hojnego przyjmowania daru nowego życia. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

[Odmów Codzienne Modlitwy umieszczone na tylnej okładce.](#)

Dzień 2 – Wyświęcony na „człowieka oddanego innym”

*„Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli;
i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć,
ani trzeba będzie szukać którejkolwiek” (Jr 23,4).*

Intencja: O powołania kapłańskie i zakonne.

Łaska: Odwaga, aby podążać za Bożym powołaniem.

Pragnienie młodego Michaela, aby stać się „człowiekiem oddanym innym” zostało zauważone przez jego proboszcza, który zachęcił go do wstąpienia do seminarium. Miał on wówczas 16 lat. Jego droga do kapłaństwa nie była jednak ani łatwa, ani prosta. Ojciec pozwolił mu wprawdzie porzucić pracę w fabryce w Waterbury, lecz musiał on wyjechać daleko, aż do Kanady oraz do stanu Nowy Jork, aby otrzymać odpowiednie wykształcenie i formację duchową. Po śmierci ojca Michael prawdopodobnie musiałby pozostać w domu, aby utrzymywać rodzinę, gdyby nie stypendium, którego udzielił mu biskup Hartford. Pozwoliło mu ono kontynuować studia w Seminarium Najświętszej Maryi Panny w Baltimore. Michael przyjął święcenia kapłańskie 22 grudnia 1877 roku, w najstarszej katedrze w Ameryce, po czym wrócił do Waterbury, aby w Boże Narodzenie odprawić swoją pierwszą publiczną mszę św. Następnie wysłano go do kościoła pw. Najświętszej Marii Panny, pierwszej katolickiej parafii w New Haven, gdzie posługiwał społeczności imigrantów. Przez ponad rok pracował bez choćby jednego wolnego dnia, wzięwszy na siebie obowiązki schorowanego proboszcza parafii. Przykład ks. McGivneya uzmysławia nam, że powołania dostrzega się i pielęgnuje w rodzinie. Następnie umacniają je kierownicy duchowi, wspiera modlitwa, a testują przeciwności. Zachowując to w pamięci, raz jeszcze błagajmy Pana, aby „wyprowadził robotników na swoje żniwo” (Mt 9,37-38).

Prośby

O wzrost powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego, aby coraz więcej mężczyzn i kobiet odpowiadało na wezwanie Boga do służby Jego ludowi. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

O lepszą współpracę między duchowieństwem i świeckimi wiernymi, aby przykład ks. McGivneya, który pomagał świeckim zrozumieć i żyć swoim powołaniem do świętości, posłużył za wzór dla dzisiejszego Kościoła. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

[Odmów Codzienne Modlitwy umieszczone na tylnej okładce.](#)

Dzień 3 – Służba zmarginalizowanym

*„Stałem się wszystkim dla wszystkich,
żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych” (1 Kor 9,22).*

Intencja: Za wszystkich, którzy pozostają na peryferiach społeczeństwa, w tym także za imigrantów, prześladowanych za wiarę chrześcijańską, za osoby uwięzione, ubogie, bezdomne lub uzależnione.

Łaska: Wytrwałość w obliczu przeciwności i prób.

Ksiądz McGivney nie ograniczał swojej działalności jedynie do zakrystii czy plebanii. Potrzeby jego wiernych prowadziły go daleko poza mury kościoła. Służył jako obrońca rodzin w sądzie, był przyjacielem osób należących do innych wyznań chrześcijańskich (samą swoją obecnością niósł pociechę pewnemu prominentnemu pastorowi, któremu zmarła córka), reżyserował publiczne spektakle, organizował kiermasze, a przede wszystkim założył Rycerzy Kolumba. Pod wieloma względami wyprzedził swoje czasy. Prawie sto lat przed zwołaniem Soboru Watykańskiego II realizował jego wezwania do dialogu ekumenicznego, do bardziej aktywnej i zaangażowanej obecności świeckich w Kościele oraz nauczanie o „powszechnym powołaniu do świętości”.

Ks. McGivney niósł pomoc przesiadującemu w celi śmierci Jamesowi „Chipowi” Smithowi, 21-letniemu katolikowi, którego skazano za postrzelenie policjanta pod wpływem alkoholu. Kapłan przez wiele miesięcy odwiedzał skazanego, będąc jego przewodnikiem duchowym, modląc się za niego i odprawiając msze święte w miejskim więzieniu. Posługa ks. McGivneya przyniosła wspaniałe owoce. Przemiana serca młodego skazańca była tak wyraźna, że na temat działalności przychodzącego mu z pomocą duchownego rozpisywały się lokalne gazety. Po mszy św., która odbyła się w dniu egzekucji, ks. McGivney był bardzo smutny. Smith pocieszał go, mówiąc: „Ojcze, dzięki twej świętej posłudze idę na śmierć bez lęku. Nie bój się o mnie, nie mogę teraz upaść na duchu”. Kapłan towarzyszył mu aż do końca, prowadząc Smitha w modlitwie i błogosławiąc go, gdy ten stanął przy szubienicy. Także dziś ks. McGivney towarzyszy nam w codziennych potrzebach, zwłaszcza wtedy, gdy w czasach ucisku, smutku i beznadziei poszukujemy dobrego przewodnika.

Prośby

Za opuszczonych i potrzebujących, abyśmy mogli odpowiedzieć na wezwanie Pana, który nakazał nam nakarmić głodnych, przyodziać nagich, przyjąć podróżnych, udzielić schronienia bezdomnym, nawiedzać chorych i pocieszać więźniów (zob. Mt 26,31-46). Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

Za wszystkich prześladowanych i mordowanych za wiarę chrześcijańską, aby wsparcie Rycerzy Kolumba na rzecz chrześcijańskich uchodźców nadal niosło pomoc najbardziej potrzebującym. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

[Odmów Codzienne Modlitwy umieszczone na tylnej okładce.](#)

Dzień 4 – Założyciel Rycerzy Kolumba

*„Oto jak dobrze i jak miło,
gdy bracia mieszkają razem” (Ps 133,1).*

Intencja: Za katolickich mężczyzn i ich rodziny.

Łaska: Miłosierdzie, Jedność i Braterstwo.

Rycerze Kolumba wyrosli na gruncie osobistego doświadczenia ks. McGivneya, który z własnego doświadczenia znał trudności, z jakimi boryka się rodzina, gdy jej żywiciel umiera w młodym wieku. Poznał też katolików, których zwabiły tajne stowarzyszenia, obiecując braterską pomoc oraz korzyści finansowe, choć ich praktyki stały w sprzeczności z wiarą katolicką. Jednakże zetknął się również z ludźmi, którzy dzięki sile charakteru trwali mocno przy swej wierze, oddając się ciężkiej pracy, aby utrzymać swoje rodziny. Człowiek głębokiej modlitwy i praktycznego działania, jakim był ks. McGivney, zwołał więc grupę doświadczonych, „śmiałych” katolików z New Haven na spotkanie w podziemiach kościoła Najświętszej Maryi Panny. Mieli oni powołać do życia nową wspólnotę, taką, która wspierałaby mężczyzn w praktykowaniu katolickiej wiary, a także niosłaby pomoc wdowom i sierotom po śmierci jednego z członków rodziny. Misję Rycerzy Kolumba podsumował następującymi słowami: „Jedność i miłosierdzie to nasze motto. Jedność po to, aby zdobyć na tyle siły, by móc nieść sobie wzajemnie miłosierną pomoc w życzliwości, dopóki żyjemy, a także w świadczeniu finansowego wsparcia tym, których pozostawiamy, by oplakiwali nasze odejście”. 2 miliony członków Zakonu realizuje dziś jego wizję i misję poprzez miłosierdzie, które ewangelizuje, które odpowiada na proste pytanie ukryte w sercu każdego człowieka: jak mam żyć i komu służyć? Ks. McGivney odpowiedział na to pytanie osobistym świadectwem świętości i miłosierdzia popartych czynem, a stworzeni przez niego Rycerze Kolumba po dziś dzień podążają jego śladami, wiodąc życie poświęcone Miłosierdziu, Jedności i Braterstwu.

Prośby

O łaskę dążenia do świętości przez Rycerzy Kolumba, aby zgodnie z wizją ks. McGivneya, katolicy mężczyźni zdecydowali się przewodzić, służyć i ponosić ofiary. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

O dalszy rozwój Rycerzy Kolumba, aby jeszcze więcej mężczyzn mogło zaangażować się w życie wiarą i zapewnić wzajemne wsparcie swoim rodzinom poprzez członkostwo w Zakonie. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

[Odmów Codzienne Modlitwy umieszczone na tylnej okładce.](#)

Dzień 5 – Święte życie

„Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48).

Intencja: O świętość duchowieństwa i świeckich w ramach wypełniania swoich powołań w Kościele.

Łaska: Rozeznanie woli Bożej w naszym życiu.

Ks. McGivney był człowiekiem, który pozostawił po sobie niewiele słów, lecz każde z nich czerpał z inspiracji Słowa Bożego. Ci, którzy znali go osobiście, mieli wiele do powiedzenia na temat jego charakteru i usposobienia. Zwracali więc uwagę na zachęcający ton jego głosu, na stanowczą, ale przyjazną postawę, na towarzyskie usposobienie oraz przyjazne, niezatarte wrażenie, jakie wywierał na innych. Jak stwierdził jeden z jemu współczesnych, „nazywali go świętym i naprawdę tak myśleli”. Każdej niedzieli na mszy św. odprawianej przez ks. McGivneya pojawiał się pewien niewidomy, który chciał usłyszeć „ten głos”. Jeden z kapłanów zauważył, że „ks. McGivney pomimo swojego skromnego charakteru posiadał niezłomną wolę”. Inny duchowny zauważył, że Założyciel Rycerzy Kolumba „prowadził życie bezinteresownie ofiarowane w służbie drugiemu człowiekowi; (...) spędzone w trosce o dobrobyt bliźnich, dzięki życiu pachnącemu czynami, których motywacją była chęć poprawy społecznego, moralnego, intelektualnego i religijnego stanu swoich bliźnich (...). Jego duchowej pracy towarzyszyły działania na rzecz doczesnego dobra swoich Braci (...)”. Ale najlepszy bodaj opis pochodzi od pewnego ówczesnie żyjącego człowieka, który wspominał „twarz kapłana (...), twarz pięknego wyciszenia. Nie było w tym obliczu niczego, co byłoby oschłe, ale też niczego, co nie byłoby silne”.

Prośby

Za wszystkich, którzy pragną wieść święte życie w kapłaństwie, życiu konsekrowanym i apostołstwie świeckich, aby mogli naśladować przykład ks. McGivneya, prowadząc „życie bezinteresownie ofiarowane w służbie drugiemu człowiekowi”. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

O odnowienie pragnienia częstej spowiedzi świętej i adoracji Najświętszego Sakramentu, aby wielu katolików mogło szukać jedności z Bogiem przez przebaczenie grzechów i uczczenie Prawdziwej Obecności Jezusa w Hostii. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

[Odmów Codzienne Modlitwy umieszczone na tylnej okładce.](#)

Dzień 6 – Duszpasterz

„Ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie” (1 Kor 4,15).

Intencja: Za księży posługujących w parafiach, apostołatach i na misjach.

Łaska: Gorliwość o zbawienie dusz.

Po siedmiu latach posługi w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny, ks. McGivney został mianowany proboszczem parafii św. Tomasza w miejscowości Thomaston położonej 50 km od New Haven na północnych wzgórzach Connecticut. Podczas ostatniego nabożeństwa odprawionego w Bazylice Najświętszej Maryi Panny ludzie głośno płakali w swoich ławkach, a ksiądz pożegnał się z nimi ze łzami w oczach. Obiecał wszystkim: „Gdziekolwiek pójdę, pamięć o ludziach z parafii Najświętszej Maryi Panny i ich wielkiej uprzejmości wobec mnie będzie miała specjalne miejsce w moim sercu”. Jedna z lokalnych gazet napisała w tym czasie: „Wydawało się, że nigdy żadne inne zgromadzenie nie było tak poruszone pożegnalną przemową duchownego, jak tłum wypełniający wczoraj kościół pw. Najświętszej Maryi Panny”. W nowym miejscu ks. McGivney, polegając na łasce Bożej, w przeciągu sześciu lat proboszczowskiej posługi w kościele pw. św. Tomasza, stał się obrazem Dobrego Pasterza. Jego zapisy sakramentalne pokazują stały harmonogram mszy św., chrztów, spowiedzi, namaszczeń chorych, ślubów i pogrzebów. Tak wyglądała codzienna praca kapłana, któremu powierzono opiekę nad duszami. Wiedząc o tym, jak ciężko pracują jego parafianie, ks. McGivney zapewnił im również regularne okazje do wytchnienia i rekreacji. Niedługo potem powierzono mu oddalony o niecałe 7 kilometrów kościół misyjny pw. Niepokalanego Poczęcia w Terryville. Chcąc pozostać wiernym swoim codziennym obowiązkom, ksiądz odprawiał poranną niedzielną mszę św. w Thomaston, następnie jeździł powozem konnym do Terryville, aby odprawić tam mszę św. przed południem, po czym wracał na mszę św. południową do kościoła św. Tomasza. Podróż przez wyboiste drogi, częstokroć przy niesprzyjającej pogodzie, osłabiła jego zdrowie. Pewnego razu, przejeżdżając przez Thomaston, ks. McGivney stracił panowanie nad koniem, a jego powóz uderzył w płot i odrzucił księdza na znaczną odległość. Otartłszy sutannę i nie dbając o sińce, podziękował tylko Bogu za ocalenie życia i następnie ruszył w dalszą podróż. Prowadził go Pan. Dlatego nic nie zdołało go powstrzymać przed wypełnieniem zobowiązań wobec powierzonych sobie ludzi.

Prośby

Za proboszczów i wszystkich, którzy służą jako duszpasterze, aby w pełnieniu obowiązków nie zapominali o gorliwej modlitwie na większą chwałę Bożą. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

Za świeckich, aby ofiarowali swoją przyjaźń, wsparcie i modlitwę kapłanom, którzy walczą na frontach duchowej wojny. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

[Odmów Codzienne Modlitwy umieszczone na tylnej okładce.](#)

Dzień 7 – Święta śmierć

*„Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych
nie można stawiać na równi z chwałą,
która ma się w nas objawić” (Rz 8,18).*

Intencja: Za umierających i cierpiących na poważne choroby.

Łaska: Nadzieja życia wiecznego.

Ks. McGivney zachorował na grypę w trakcie pandemii, która rozgorzała w latach 1889-90. Daleko podróżował, by znaleźć skuteczne metody leczenia, lecz za każdym razem wracał do swojej parafii, aby zająć się obowiązkami, dopóki jego zdrowie mu na to pozwalało. W ostatnich dniach życia odwiedzali go inni księża, aby go pocieszyć, uczyć się od niego oraz udzielać mu sakramentu namaszczenia chorych. On sam modlił się w tym czasie za swoich parafian i Rycerzy, ofiarując swoje cierpienia w intencji ich duchowego i doczesnego dobra. Do samego końca pozostał „człowiekiem praktycznym”. Potwierdził to, opłacając edukację w seminarium swojego najmłodszego brata, a resztę majątku dzieląc między rodzeństwo. Niepokojąca cały ówczesny świat grypa niestety zaatakowała także jego ciało. Leżał przykuty do łóżka na plebanii przez większą część lata 1890 roku, aż 14 sierpnia, dwa dni po swoich 38. urodzinach i w wigilię Uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zmarł na gruźlicę. Był wzorem dobroci i cierpliwości. Jego ostatnim kapłańskim aktem poczynionym przed śmiercią było ofiarowanie się Bogu. Zmarł w opinii świętości. Jeden z Rycerzy wspominał, że „ks. McGivney był bliski prostym ludziom. Bardzo leżało mu na sercu dobro parafian, a cała dobroć zgromadzona w jego kapłańskim sercu coraz intensywniej przejawiała się w jego nieustrudzonych staraniach o to, aby mogli żyć w lepszych i bardziej godnych warunkach”. Obrazek modlitewny przygotowany na jego pogrzeb opatrzony był cytatem z Księgi Mądrości, który podkreślał świętość jego życia i jego bliską relację z Bogiem: „Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele. Dusza jego podobała się Bogu, dlatego pospiesznie wyszedł spośród nieprawości” (Mdr 4,13-14).

Prośby

Za naszych bliskich zmarłych, aby jak najszybciej oglądali oblicze Boga w krainie żyjących. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

Za tych, którzy cierpią na choroby umysłu, ciała lub duszy, aby zostali pocieszeni i doświadczyli uzdrowienia z ręki łaskawego Boga. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

[Odmów Codzienne Modlitwy umieszczone na tylnej okładce.](#)

Dzień 8 – Dziedzictwo miłości

*„Nikomu nie bądźcie nic dlužni poza wzajemną miłością.
Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo” (Rz 13,8).*

Intencja: Za misję Rycerzy Kolumba.

Łaska: Miłość do Boga i bliźniego.

Ks. McGivneya cechowała genialna umiejętność przekształcania bliźnich w przyjaciół, a przyjaciół w braci. Dał tego przykład, kiedy służył osobom wykluczonym społecznie niczym Dobry Samarytanin. Zatrzymywał się, by im pomóc, opatrywał ich rany i troszczył się o ich doczesne i duchowe dobro. Żył zatem samą istotą miłości. Była to miłość, która pragnie rzeczywistego dobra drugiej osoby, godząc się nawet na śmierć dla samego siebie, jeśli tylko pomoże to drugiej osobie żyć w pełni. Jezus Chrystus, który jest samą Miłością, powiedział nam bowiem: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Prawdziwe oblicze tej miłości objawiło się na krzyżu. Powołując do istnienia Rycerzy Kolumba, ks. McGivney zachęcał mężczyzn nie tylko do konkretnych czynów, do robienia czegoś, ale przede wszystkim do bycia kimś, a mianowicie – do bycia lepszą osobą, taką, która jest gotowa żyć zgodnie z wyzwaniem, jakie stawia miłość. Nasz Założyciel rozumiał pełne znaczenie miłości. Dlatego podał mężczyznom i ich rodzinom sposób, dzięki któremu (poprzez praktykowanie Miłosierdzia, Jedności i Braterstwa) mogliby żyć Ewangelią w swoich domach, parafiach i wspólnotach, a więc we właściwym miejscu i czasie. W dniach poprzedzających beatyfikację ks. McGivneya jesteśmy zaproszeni do tego, by naśladować przykład i rozwijać dziedzictwo tego kapłana. Bądźmy katolikami, którzy kochają Boga ponad wszystko, a bliźnich jak siebie samych. Każdego dnia budujemy Królestwo Boże dla dobra wszystkich ludzi.

Prośby

Za Rycerzy działających w radach lokalnych, aby ich miłość do Boga i oddanie ks. McGivneyowi pomogło w budowaniu ich parafii i wspólnot. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

Za rodziny, które cierpią z powodu niezgody lub nieporozumień, aby mogły doświadczyć Bożego uzdrowienia i pracowały na rzecz jedności serc, umysłu i ducha. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

[Odmów Codzienne Modlitwy umieszczone na tylnej okładce.](#)

Dzień 9 – Orędownik w niebie

*„I wzniosł się dym kadzideł, jako modlitwy świętych
z ręki anioła przed Bogiem” (Ap 8,4).*

Intencja: Za tych, którzy modlą się o cud.

Łaska: Oddanie się głębokiej modlitwie.

Świadectwo ziemskiego życia ks. McGivneya przekonuje nas o jego świętości i heroicznosci cnót. Zatwierdzony przez Kościół cud, którego Bóg dokonał za jego wstawiennictwem, dodatkowo zapewnia nas o skuteczności jego wstawiennictwa w niebie. Ks. McGivney, znany jako Apostoł Życia Chrześcijańskich Rodzin, nadal troszczy się o rodziny, małżeństwa i dzieci. Działa również przez Rycerzy Kolumba, którzy wprowadzają zasady Miłosierdzia, Jedności i Braterstwa w codzienne życie ludzi z całego świata. Cud, który przypisano jego wstawiennictwu, stanowi doskonały przykład afirmującej życie wizji i misji ks. McGivneya. Polegał on mianowicie na uzdrowieniu dziecka, które już w łonie matki zostało dotknięte śmiertelną chorobą, a ostatecznie urodziło się z Zespołem Downa w dużej, kochającej rodzinie. Jego rodzice żarliwie prosili ks. McGivneya, aby ich syn przyszedł na świat żywy. Prosili też o modlitwę wstawienniczą wszystkich członków rodziny i najbliższych przyjaciół. Zostali wysłuchani, a Bóg uczynił cud. Dziś chłopiec jest pełnym życia 5-latkim.

Kościół, wywyższając tego błogosławionego kapłana urodzonego w Stanach Zjednoczonych, stawia go nam na wzór do naśladowania i ukazuje go jako orędownika w naszych najgłębszych modlitwach, jako przyjaciela w trudnych chwilach, który uprzedził nas w drodze do nieba. Radujmy się, że ten wzorowy proboszcz jest dziś czczony i wzywany przez wiernych na całym świecie. Módlmy się więc przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya, aby wydarzył się kolejny cud, który utoruje drogę do jego kanonizacji.

Prośby

Za wszystkich czcicieli ks. Michaela McGivneya, aby ich liczne modlitwy i intencje zostały wysłuchane w czasie wyznaczonym przez Boga i w sposób zaplanowany przez Jego Opatrzność. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

O wzrost nabożeństwa do ks. McGivneya, aby Rycerze oraz wierni na całym świecie widzieli w nim przyjaciela i towarzysza w życiowych zwycięstwach i doświadczeniach. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

[Odmów Codzienne Modlitwy umieszczone na tylnej okładce.](#)

CODZIENNE MODLITWY

Prośby

O łaskę Bożą, byśmy otrzymali ją przez wstawiennictwo ks. Michaela McGivneya i aby jego przykład inspirował nas do odważnego wyrażania wiary przez uczynki i do czynienia dobra wobec naszych rodzin, parafii i społeczności. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

W intencjach tych wszystkich, którzy odmawiają tę nowennę, a także o rychłą kanonizację ks. McGivneya. Przez wstawiennictwo błogosławionego ks. Michaela McGivneya Ciebie prosimy.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

Ojciec nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Modlitwa o kanonizację błogosławionego ks. McGivneya

Boże, nasz Ojciec, opiekunie ubogich i obrońco wdów i sierot, Ty powołałeś Twojego kapłana, błogosławionego Michaela McGivneya, aby stał się apostołem rodziny chrześcijańskiej i prowadził młodych do pełnej poświęcenia służby bliźnim. Spraw, aby przykład jego życia i cnót pomógł nam pełniej naśladować Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, wypełniać Jego przykazanie miłości i budować Jego Ciało, którym jest Kościół. Niech przykład Twojego sługi natchnie nas większym zaufaniem do Twojej miłości, abyśmy mogli kontynuować jego dzieło opieki nad potrzebującymi i odrzuconymi. Pokornie Cię prosimy, abyś raczył włączyć swojego sługę błogosławionego Michaela McGivneya do grona świętych Kościoła, jeśli taka jest Twoja wola. Za jego przyczyną racz nam udzielić łaski, o którą Cię prosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Prosimy o zgłaszanie wszystkich otrzymanych łask:

**The Father McGivney Guild
1 Columbus Plaza
New Haven, CT 06510
guild@kofc.org
www.mcgivney.pl**



**Rycerze
Kolumba®**